

Sygn. akt **VI ACa 704/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział VI Cywilny

w składzie:

sędzia Tomasz Pałdyna – przewodniczący

sędzia Małgorzata Borkowska

sędzia Teresa Mróz

protokolant: Bartłomiej Sarna

po rozpoznaniu 24 maja 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. C. (poprzednio G.)

przeciwko M. H. i T. H.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z 28 marca 2019 r., sygn. akt XXV C 1827/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanych na rzecz powódki po 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów instancji odwoławczej.

**Sygn. akt VI ACa 704/19**

## UZASADNIENIE

wyroku z 1 czerwca 2021 r.

**Zaskarżonym wyrokiem sąd okręgowy zasądził od M. H. i T. H. na rzecz D. G. po 1.816.284,10 zł z ustawowymi odsetkami od kwot częściowych.**

Z uzasadnienia wyroku wynika, że u źródeł sporu między stronami leżała umowa zawarta w styczniu 2009 r. między powódką a pozwanymi i M. O.. Powódka – będąc radcą prawnym – zobowiązała się do świadczenia pomocy prawnej w zakresie roszczeń restryktoryjnych i odszkodowawczych wynikających dekretu o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy. Rzecz dotyczyła dawnej nieruchomości (...) położonej przy ul. (...), opisanej w tabeli likwidacyjnej (...)

Powódka zobowiązała się do realizacji zlecenia w dwóch etapach. Pierwszy miał polegać na ustaleniu stanu faktycznego i prawnego nieruchomości, a drugi – na podjęciu wszelkich czynności niezbędnych do doprowadzenia do wypłaty na rzecz pozwanych odszkodowania za nieruchomości lub ustanowienia na ich rzecz prawa użytkowania wieczystego.

Pozwani zobowiązali się natomiast do zapłaty na rzecz powódki wynagrodzenia w kwocie netto odpowiadającej 25% kwoty wypłaconego odszkodowania nieruchomości lub 25% wartości nieruchomości na dzień dokonania wpisu prawa użytkowania wieczystego na rzecz pozwanych, albo ceny uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości, wedle wyboru powódki – lub 30% ceny uzyskanej ze sprzedaży roszczenia powstałego w skutek złożenia wniosków. Zapłata miała nastąpić niezwłocznie po wykonaniu zlecenia, jednak nie wcześniej niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania przez zleceniodawcę odszkodowania za nieruchomość lub ceny uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości lub ceny uzyskanej ze sprzedaży roszczeń powstałych wskutek złożenia wniosków.

W § 10 ust. 1 umowy strony ustaliły, że umowa może być rozwiązana tylko „z ważnych powodów” za miesięcznym wypowiedzeniem, a w ust. 3 zawarty został zapis odnośnie kary umownej, opiewającej na 30.000 zł, w przypadku wypowiedzenia umowy „z innych względów, niż ważne powody”. Zaznacza się przy tym, że zastrzeżenie odnośnie kary umownej było standardową praktyką kancelarii powódki, albowiem wcześniej zdarzały się sytuacje, w których część klientów przed zbliżającym się terminem wypłaty planowało wypowiedzieć umowę i kwota kary umownej służyć miała na pokrycie wstępnych kosztów procesu.

Powódka zakończyła realizację pierwszego etapu, za co pozwani uiszcili wynagrodzenie, po czym przystąpiła do realizacji etapu drugiego, a okres współpracy stron trwał prawie pięć lat. W ramach etapu pierwszego zidentyfikowała roszczenia pozwanych w stosunku do trzech dawnych nieruchomości (...) wyodrębnionych z nieruchomości (...) i oznaczonych księgami hipotecznymi: (...), (...) oraz „hip. (...)”. W ramach etapu drugiego podjęła działania zmierzające do dochodzenia praw pozwanych w stosunku do tych nieruchomości, zarówno w zakresie należnych pozwany odszkodowań, jak również w zakresie ustanowienia na ich rzecz prawa użytkowania wieczystego w stosunku do tych nieruchomości, co do których nie nastąpiły nieodwracalne skutki prawne uniemożliwiające rozpoznanie wniosków złożonych w trybie art. 7 dekretu (...).

W odniesieniu do nieruchomości (...), powódka – działając jako pełnomocnik pozwanych – wszczęła przed P. (...) W. postępowanie w trybie art. 215 ustawy o gospodarce nieruchomościami w przedmiocie przyznania odszkodowania za tę nieruchomość. W tym celu 3 sierpnia 2009 r. złożony został wniosek o przyznanie odszkodowania. Wobec bezczynności w działaniach P. (...) W. powódka powzięła szereg prawem dopuszczalnych czynności mających na celu przymusić prezydenta do wydania decyzji w sprawie, między innymi składając już 7 grudnia 2009 r. zażalenie na bezczynność, następnie – 25 października 2011 r. – skargę do WSA w Warszawie w tym przedmiocie. W rezultacie podjętych czynności, w toku postępowania administracyjnego wydane zostało postanowienie wojewody z 6 maja 2010 r. w przedmiocie bezczynności P. (...) W., gdzie organ drugiej instancji wyznaczył termin na załatwienie sprawy do 31 sierpnia 2010 roku, a potem wyrok WSA w Warszawie z 2 lutego 2012 r., gdzie sąd orzekł o bezczynności P. (...) W. w rozpoznaniu wniosku o przyznanie odszkodowania i wyznaczył dwumiesięczny termin na załatwienie sprawy, liczony od dnia doręczenia prawomocnego wyroku wraz z aktami sprawy oraz wyrok WSA w Warszawie z 21 sierpnia 2013 r., gdzie sąd nałożył na P. (...) W. grzywnę za niewykonanie poprzedniego wyroku. Po wykonaniu tych czynności powódka, dodatkowo, w imieniu pozwanej T. H., przygotowała i wniosła 23 grudnia 2013 r. powództwo przeciwko P. (...) W. o zapłatę 165.491 zł z tytułu uszczerbku, jaki powstał w jej majątku w wyniku trwającej, pomimo wyroków WSA w Warszawie, bezczynności P. s. st. W. w rozpoznaniu wniosku o odszkodowanie za nieruchomość oznaczoną nr hipotecznym (...). Postępowanie to toczyło się przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygn. akt I C 1474/13.

Decyzją z 17 kwietnia 2014 r. P. (...) W. ustalił, przyznał i wypłacił na rzecz pozwanych odszkodowanie za przejętą dekretem z 29 października 1945 r. nieruchomość (...) w kwocie 11.820.740 zł, przy czym kwota ta została wypłacona po połowie na rzecz każdego z pozwanych, tj. po 5.910.370 zł.

Sąd odnotował dalej, że na całym etapie uzyskiwania odszkodowania za nieruchomość (...) pozwani nie podjęli samodzielnie żadnych dodatkowych czynności zmierzających do pozytywnego rozpatrzenia wniosku o przyznanie świadczenia.

W zakresie uzyskania odszkodowania za nieruchomość (...), powódka zainicjowała i prowadziła postępowanie przed Wojewodą (...) w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji odmawiającej ustanowienia prawa użytkowania

wieczystego, przed SKO w przedmiocie stwierdzenia nieważności orzeczenia administracyjnego odmawiającego ustanowienia prawa własności czasowej, przed wojewodą (...) w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji dotyczącej przyznania odszkodowania, przez Ministrem Infrastruktury w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji w przedmiocie uwłaszczenia TVP nieruchomością wchodzącą w skład dawnej nieruchomości hip (...), przez Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku oraz ustanowienia kuratora spadku po współwłaścicielce nieruchomości i przed P. (...) W. w przedmiocie rozpatrzenia wniosku o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego w trybie art. 7 dekretu (...).

W odniesieniu do nieruchomości oznaczonej „(...)”, powódka zainicjowała postępowanie przed SKO w przedmiocie stwierdzenia nieważności orzeczenia administracyjnego odmawiającego ustanowienia prawa własności czasowej, przed P. (...) W. w przedmiocie przyznania odszkodowania w trybie art. 215 u.g.n., przed sądem w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po Z. H.. Działania powódki w odniesieniu do nieruchomości „hip. (...)” prowadzone były jednocześnie w kierunku ustanowienia na rzecz pozwanych prawa użytkowania wieczystego, a także w kierunku uzyskania odszkodowania na drodze decyzji administracyjnej. Wobec niemożliwości uzyskania decyzji potwierdzającej wydanie z rażącym naruszeniem prawa decyzji Prezydium Rady Narodowej z 23 czerwca 1959 r., powódka za zgodą pozwanych wycofała wniosek w przedmiocie stwierdzenia nieważności przedmiotowej decyzji i przystąpiła do dalszych prac w zakresie uzyskania rozstrzygnięcia wniosku o przyznanie odszkodowania w trybie art. 215 u.g.n.

W ramach drugiego etapu umowy, do 14 kwietnia 2014 r. powódka wykonała w całości zlecenie w zakresie obejmującym uzyskanie na rzecz pozwanych odszkodowania za nieruchomości (...). W wyniku jej działań pozwani otrzymali odszkodowanie za tę nieruchomość. Ponadto, 23 grudnia 2013 r., powódka wniosła w imieniu T. H. powództwo przeciwko P. (...) W. z tytułu uszczerbku, jaki powstał w majątku T. H. wobec trwającej bezczynności P. (...) W. w rozpoznaniu wniosku o odszkodowanie. W tym samym przedziale czasowym powódka wykonała praktycznie w całości zlecenie w odniesieniu do nieruchomości oznaczonej (...), na co składa się przeprowadzenie i zakończenie wszelkich niezbędnych postępowań administracyjnych, których efektem jest powstanie roszczeń odszkodowawczych z tytułu utraty prawa użytkowania wieczystego. Praktycznie w całości zostało też wykonane zlecenie w odniesieniu do nieruchomości oznaczonej „(...)”, na co składa się złożenie wniosku o przyznanie odszkodowania, przeprowadzenie postępowania spadkowego po Z. H. oraz uzyskanie postanowienia Wojewody (...) w przedmiocie bezczynności organu w rozpoznaniu wniosku o przyznanie odszkodowania za przedmiotową nieruchomość.

Decyzją datowaną na 17 kwietnia 2014 r. P. (...) W. ustalił i orzekł, że istnieją przesłanki do wypłaty odszkodowania za całą nieruchomość (...), rozkładając płatność odszkodowania na cztery raty. Jednocześnie organ przyznał i wypłacił pozwany odszkodowanie za 25% gruntu nieruchomości (...) w kwocie 2.955.185 zł, przy czym kwota ta wypłacona została po połowie na rzecz każdego z pozwanych, po czym – kolejnymi decyzjami – przyznano i wypłacono pozwany pozostałe 75% odszkodowania. Ostatecznie pozwani otrzymali odszkodowanie w łącznej kwocie 11.813.230 zł, na każdego z nich po 5.906.615 zł.

Na trzy dni przed wydaniem przez P. (...) W. opisanych wyżej decyzji pozwany M. H., pismem z 14 marca 2014 r., działając w imieniu własnym oraz jako pełnomocnik żony T. H., w oparciu o § 10 ust. 2 umowy strony z 2009 r., złożył oświadczenia o wypowiedzeniu umowy za miesięcznym okresem wypowiedzenia, który miał upłynąć 14 kwietnia 2014 r. Jako podstawę wypowiedzenia umowy pozwani wskazali utratę zaufania do powódki jako profesjonalnego pełnomocnika spowodowaną złożeniem przez nią propozycji „przepisania umowy” na inną osobę, błędnym i niekompletnym zakończeniem pierwszego etapu umowy, polegającym na nieuwzględnieniu sprzedanej nieruchomości nr działki (...) należącej do hip. 211 oraz nieprzekazaniu pozwany zestawień zawierających podsumowanie powierzchni nieruchomości, a co za tym idzie wielkości każdego z roszczeń, wielokrotnymi próbami ograniczania pozwany prawa do informacji na temat prowadzonych spraw, w tym żądaniem dodatkowych opłat nieprzewidzianych umową, a także nierównym traktowanie zleceniodawców, próbą „podsunięcia do podpisu” niekorzystnych pełnomocnictw uprawniających powódkę do odbioru kwot przyznanych odszkodowań. Odnotowuje

się przy tym, że zgodnie z § 10 ust. 2 umowy mogła być ona rozwiązana tylko z ważnych powodów, za miesięcznym okresem wypowiedzenia.

Sąd okręgowy ocenił, że zarzuty podniesione w piśmie pozwanego nie odpowiadały prawdzie. Odnotowuje się, m. in., że w trakcie obowiązywania umowy pozwany otrzymał od strony powodowej łącznie 219 wiadomości e-mail. Zaznacza się także, że bezpośrednio przed otrzymaniem pisma datowanego na 14 marca 2014 r. powódka informowała pozwanych, że decyzja w przedmiocie przyznania odszkodowania za nieruchomości (...) wydana zostanie w przeciągu ok. miesiąca i będzie to na pewno decyzja pozytywna. Projekt decyzji w przedmiocie przyznania odszkodowania był bowiem gotowy na ponad miesiąc przed jej wydaniem, tj. już na początku marca 2014 r. Projekt decyzji podlegał opiniowaniu i zatwierdzaniu przez poszczególne jednostki (...) W., Biura (...), o czym pozwany M. H. był przez kancelarię powódki na bieżąco informowany. Dodatkowo w trakcie trwania umowy pozwani otrzymali zawiadomienie o kompletności zebranego w sprawie materiału dowodowego w trybie art. 10 k.p.a., tj. dokument, który zawsze poprzedza wydanie decyzji administracyjnej.

23 grudnia 2013 r. został złożony w imieniu pozwanej T. H. pozew o odszkodowanie, którego podstawą była bezczynność P. (...) W. w rozpoznaniu wniosku o odszkodowanie w trybie art. 215 u.g.n. na nieruchomości (...). W treści pozwu wskazano, że jedyną przesłanką braku wypłaty należnych pozwanym kwot odszkodowania jest brak środków pieniężnych po stronie P. (...) W.. Przesłanka ta jest całkowicie niezależna od powódki. Treść pozwu została w całości zaakceptowana przez pozwanych. Powódka wiele czynności wykonywała osobiście – zarówno z urzędami, sądami, kierownikami organów administracji, geodetami. Sporządzała pozwy, pisma i wnioski o stwierdzenie nabycia spadku. Zarzuty względem powódki pojawiły się dopiero na etapie wypowiedzenia umowy. Żaden inny klient kancelarii nie miał zagwarantowanej takiej opieki jak pozwany, albowiem jego sprawami zajmowało się aż trzech pracowników z kancelarii.

Sąd ustalił nadto, że w trakcie współpracy stron – w 2011 r. do sprawy włączył się inny prawnik adwokat P. G. (1) – znajomy pozwanych. Uczestniczył on za zgodą powódki w spotkaniach stron odbywanych w kancelarii powódki z zespołem zajmującym się sprawą odszkodowania pozwanych. Korespondencja dotycząca podejmowanych przez powódkę działań była kierowana także do wiadomości mecenas G.. P. G. (1) został pełnomocnikiem obojga pozwanych w sprawie odszkodowawczej na mocy umocowania z 14 marca 2014 r. i jako pełnomocnik pozwanych złożył swoje pełnomocnictwo do (...) W., co miało miejsce 17 marca 2014 r. Złożył jedno tylko pismo 4 kwietnia 2014 r., w którym wniósł o rozpoznanie wniosku pozwanych z 3 sierpnia 2009 r., zmodyfikowanego pismem z 6 lutego 2012 r. Obecnie P. G. (1) jest pełnomocnikiem pozwanego M. H. w kilku innych sprawach związanych z jego roszczeniami odszkodowawczymi. Jest on znajomym adwokatem pozwanego, był nim także przed rozpoczęciem sprawy o odszkodowanie powierzonej powódce. Na wcześniejszym etapie konsultował z pozwanym niejasne dla pozwanego kwestie związane z współpracą z kancelarią powódki i dopuścił go do udziału we wszystkich spotkaniach i rozmowach z powódką. Jako jedyny otrzymał należne wynagrodzenie, bo powódka wynagrodzenia od pozwanych nie otrzymała.

Na potrzeby oceny kwestii udziału P. G. (1) w sprawie sąd ustalił, że już w styczniu 2013 r. przygotowany został operat, w którym wartość odszkodowania za grunt rolny ustalono na 12 mln złotych, co było wiadome pozwanym, 10 lutego 2014 r. dokonano jedynie aktualizacji wyceny w celu wydania decyzji z art. 215 u.g.n., decyzja z 2014 r. mogła być wydana już w 2013 r., ale tak się nie stało z uwagi na brak środków finansowych z dotacji celowej z Funduszu Reprywatyzacji dla (...) W. na 2014 r. Dopiero 10 marca 2014 r. pomiędzy Skarbem Państwa a (...) W. – P. (...) W. została zawarta stosowna umowa o dotację celową. Okoliczność ta – jak się zaznacza – była znana pozwanym z mediów i z kancelarii powódki. Pozwani złożyli wypowiedzenie umowy 14 marca 2014 r., a zatem cztery dni po podpisaniu umowy o dotację celową z (...) W., zaś decyzja w sprawie zapadła 17 kwietnia 2014 r., a więc trzy dni po upływie miesięcznego terminu wypowiedzenia umowy stron. Ustala się nadto, że pozwany pismo o wypowiedzeniu umowy stron miał przygotowane już w 2012 r., jednak ostatecznie wypowiedzenie zostało przez niego złożone na początku 2014 r., po rozmowie z pracownikiem powódki – A. K., który po raz kolejny miał zapewniać pozwanego, że sprawa w niedługim czasie będzie zakończona pozytywnie.

Na koniec ustala się, że 22 lutego 2018 r. zapadł wyrok w sprawie z powództwa M. H. przeciwko Skarbowi Państwa – P. (...) W., w którym zasądzono 228.063 zł z odsetkami tytułem odszkodowania za zaniechanie (zwłokę) P. (...) W. w rozpoznaniu sprawy o odszkodowanie na podstawie art. 215 u.g.n. za część nieruchomości oznaczonej numerem hipotecznym (...) 5”. W uzasadnieniu tego wyroku sąd miał przypisać całkowitą winę za nierozpoznanie w terminie wniosku M. P. (...) W..

Zdaniem sądu pierwszej instancji umowa łącząca strony była umową zlecenia w rozumieniu art. 734 k.c. Pierwszy etap umowy został wykonany w całości i zapłacony, zaś kwestią sporną pozostawała skuteczność wypowiedzenia z 14 marca 2014 r. Sąd okręgowy ocenił, że nie zaszły w sprawie niniejszej „ważne powody” wypowiedzenia, o których mowa w § 10 ust. 2 umowy. Przywołał ust. 3 tego paragrafu, w świetle którego każdy zleceniodawca, który rozwiąże umowę „z innych względów, niż te o których mowa w ust. 2” zapłaci zleceniobiorcy karę umowną w kwocie 30.000 zł z wyłączeniem, które – jak wynika z dalszych rozważań – nie ma tu zastosowania.

Uznając, że umowa została skutecznie wypowiedziana sąd okręgowy znalazł podstawy do rozliczenia stron na podstawie art. 746 § 1 i 2 k.c. i zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania w związku z wypowiedzeniem umowy „bez ważnego powodu”. Zdaniem sądu szkodę, w rozumieniu § 5 ust. 1.2 umowy, stanowi kwota 1.816.284,10 od każdego z pozwanych, wobec faktu uzyskania przez nich odszkodowania, a następnie braku wypłaty wynagrodzenia na rzecz powódki, będącej zleceniobiorcą w zawartej umowie. W ocenie sądu zasadne było zasądzenie całej wysokości roszczenia, bo umowa została wypowiedziana przez pozwanych bez podstawy prawnej, a zasądzona kwota stanowi 100% rekompensaty za poniesioną szkodę. Sąd nie zgodził się przy tym z twierdzeniem pozwanych, że odszkodowanie takie uregulowane zostało wyłącznie w § 10 pkt 3 umowy stron, przewidującym w razie rozwiązania umowy z innych niż ważne powody zapłatę kary umownej w kwocie 30.000 zł, uznając, że kara umowna nie została skutecznie zastrzeżona, ze względu na fakt, że obowiązek jej zapłaty powiązany z brakiem lub nieterminowym spełnieniem świadczenia pieniężnego.

Sąd ocenił wreszcie, że nieuwzględnienie powództwa byłoby oczywiście sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, tj. zasadą uczciwego i zgodnego z prawem i dobrymi zwyczajami obrotu prawnego. Uzasadniając to stanowisko podniósł, że zarzuty pozwanych względem sposobu prowadzenia postępowania administracyjnego przez powódkę nie okazały się słuszne, bowiem swoją pracą doprowadziła do przyznania i wypłaty bardzo wysokiego odszkodowania. Pozwani – jak się zaznacza – sami nie interesowali się sprawą administracyjną, nie odwiedzali urzędu miasta, ani nie przeglądali dokumentacji, nie znali się na tym. Sąd ocenił udział P. G. w całej sprawie jako negatywny, ponieważ to jego nieformalny udział w tej sprawie wpłynął na wypowiedzenia umowy i skomplikował współpracę stron przez niewłaściwą ingerencję w sposób realizacji umowy przez powódkę. W ocenie sądu okręgowego to wyłącznie pięcioletnie, prawidłowo podejmowane działania prawne powódki doprowadziły do uzyskania odszkodowania, a nie jedno pismo świadka P. G., którego treść nie miała żadnego znaczenia na etapie końcowym postępowania administracyjnego, bowiem organ administracyjny nie wymagał wskazania podstawy prawnej roszczenia, zaś podstawa prawna wskazana przez powódkę była prawidłowa.

Sąd okręgowy uznał wreszcie, że kara umowna w rozumieniu art. 484 § 1 k.c. jest świadczeniem zupełnie odrębnym i niezależnym od odszkodowania przewidzianego w art. 746 § 1 lub 2 k.c., co ma sprawiać, że świadczenie z tytułu odszkodowania z art. 746 § 2 k.c. byłoby także świadczeniem należnym powódce przyjmując, że wypowiedzenie nastąpiło z innych powodów niż „ważne”.

***W apelacji od tego wyroku pozwani – zaskarżając go w części przenoszącej 30.000 zł w stosunku do każdego z nich*** – zarzucili sądowi pierwszej instancji naruszenie:

- art. 65 § 1 k.c. w zw. z 483 § 1 k.c. przez błędną wykładnię oświadczenia woli stron, a mianowicie § 10 ust. 3 umowy zlecenia, wyrażające się w niezasadnym uznaniu, że kara umowna zastrzeżona na wypadek niewykonania przez pozwanych zobowiązania do nierozwiązywania umowy bez ważnych powodów została zastrzeżona na poczet świadczenia pieniężnego,

- art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz art. 483 § 1 k.c. przez niezasadne zastosowanie polegające na uznaniu, że kara umowna zastrzeżona zgodnie § 10 ust. 3 umowy zlecenia jest bezwzględnie nieważna,

- art. 746 § 1 k.c. w zw. z art. 438 § 1 i 484 § 1 k.c. przez niezasadne zastosowanie polegające na uznaniu, że powódce należy się odszkodowanie w wysokości umówionego wynagrodzenia.

Wnieśli przy tym o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa ponad 30.000 zł w odniesieniu do każdego z nich, a także o zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm prawem przepisanych.

### **Sąd apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelujący nie negują ustaleń faktycznych, na jakich oparto zaskarżony wyrok, ani oceny prawnej sądu okręgowego – nie licząc kwestii skuteczności kary umownej zastrzeżonej na wypadek nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy. W tych okolicznościach stan rzeczy ustalony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku będzie podstawą oceny prawnej sądu odwoławczego i po myśli art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c. nie będzie tu ponownie referowany. Do rozstrzygnięcia pozostaje kwestia prawna, a ściślej – problem skutków wypowiedzenia umowy łączącej strony.

Na wstępie wyjaśnić trzeba, że – wbrew stanowisku wyrażonemu przez pełnomocnika powódki na rozprawie apelacyjnej – sąd drugiej instancji nie był związany oceną prawną, która legła u podstaw niezaskarżonej części wyroku. Zdaniem strony powodowej pozwani – nie kwestionując faktu zasądzenia od nich po 30.000 zł – nie mogą negocjować wyroku w pozostałym zakresie, bo na przeszkodzie temu stoi art. 365 § 1 k.p.c. Ocena ta nie jest trafna już choćby z tego powodu, że przyczyna, dla której pozwani uznali obowiązek zapłaty na rzecz powódki po 30.000 zł, miała zgoła odmienne podstawy od tych, które legły u podstaw rozstrzygnięcia; nie kwestionując zasądzenia części dochodzonej należności, zanegowali jednocześnie ocenę prawną sądu okręgowego co do przyczyn, dla których powództwo było uzasadnione w tym zakresie. W takiej sytuacji o związaniu oceną prawną sądu pierwszej instancji nie może być mowy.

Pozwani – jak wynika z apelacji – godzą się z oceną sądu okręgowego co do braku „ważnych powodów” wypowiedzenia w rozumieniu § 10 ust. 3 umowy łączącej strony. Na takim założeniu zasadzają się twierdzenia apelacji, w których uznaje się prawo powódki do uzyskania kary umownej zastrzeżonej na wypadek wypowiedzenia umowy bez ważnych powodów. Autor apelacji twierdzi przy tym, że kara umowna wyczerpuje roszczenia powódki, bo taka jest rola tego mechanizmu. Twierdzeniu temu nie sposób odmówić słuszności. Skoro nie umówiono się co do tego, że powódka może dochodzić odszkodowania przenoszącego wysokość kary umownej, to sąd nie mógł zasądzić odszkodowania ponad umówioną sumę, także z powołaniem się na art. 746 § 1 k.c. Odmienne zapatrywanie wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie przekonuje, bo zarówno postanowienie umowne, jak i powołana regulacja ustawowa, nawiązują do tego samego zdarzenia prawnego: wypowiedzenia zlecenia bez ważnego powodu. Myli się przy tym sąd okręgowy uznając, że postanowienie w przedmiocie kary umownej jest nieważne – kary nie powiązano wcale z faktem niespełnienia świadczenia pieniężnego, ale zastrzeżono ją na wypadek nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy. W judykaturze dopuszcza się możliwość zastrzeżenia kary umownej na wypadek skorzystania przez jedną ze stron z prawa do wypowiedzenia umowy (zob. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03 i jej uzasadnienie oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 21 sierpnia 2008 r., IV CSK 202/08) i stanowisko to zasługuje na aprobatę.

Nie oznacza to wcale, że żądanie zgłoszone w pozwie nie jest uzasadnione z innych przyczyn, objętych podstawą faktyczną powództwa. Wprawdzie – jak słusznie przyjmują apelujący – zastrzeżona w umowie kara wyklucza dochodzenie odszkodowania ponad określoną tam kwotę, ale to nie zwalnia pozwanych od obowiązku zapłaty części wynagrodzenia odpowiadającego dotychczasowym czynnościom zleceniobiorcy w oparciu o art. 746 § 1 k.c. Czym innym jest bowiem konieczność rekompensaty za nienależyte wykonanie zobowiązania polegające na nieuzasadnionym zerwaniu istniejącego kontraktu, a czym innym wynagrodzenie za spełnione czynności. Wynagrodzenie to należy się także w razie wypowiedzenia zlecenia i to nawet wówczas, gdy towarzyszą temu ważne powody. Umawiając się o karę umowną strony wykluczyły odszkodowanie przenoszące 30.000 zł, ale nie

wykluczyły obowiązku zapłaty wynagrodzenia. Wynagrodzenie za spełnione czynności to inna kategoria pojęciowa, niż odszkodowanie, co wynika zresztą z art. 746 § 1 k.c., gdzie używa się obu tych terminów: dający zlecenie wypowiedzając umowę obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu – powinien także naprawić szkodę. Z ustaleń sądu okręgowego wynika, że powódka wykonała wszystkie umówione czynności: pozostało tylko oczekiwać na konsekwencje jej działania, bo to one miały zakończyć współpracę stron. Umowę – jak wynika z § 10 ust. 1 – zawarto na czas oznaczony – do dnia wypłaty na rzecz zleceniodawców odszkodowania za nieruchomości lub ustanowienia na ich rzecz użytkowania wieczystego. W takich okolicznościach powódka – z mocy art. 746 § 1 k.c. – mogłaby dochodzić całego umówionego wynagrodzenia.

Tym niemniej, sąd apelacyjny wyraża zapatrywanie, że umowa stron nie została skutecznie wypowiedziana przez M. H., a powódka może dochodzić wynagrodzenia zgodnie z treścią umowy. W doktrynie trafnie przyjmuje się, że o ile zlecenie może być wypowiedziane w każdym czasie, to jednak tylko dopóki nie zostanie wykonane, dopóki przyjmujący zlecenie nie dokona zleconej czynności (tak P. Machnikowski, w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2006, s. 1163). Jak wynika z niekwestionowanych ustaleń sądu okręgowego z taką sytuacją mamy do czynienia w sprawie niniejszej. Co więcej, samo oświadczenie woli w przedmiocie wypowiedzenia musi uchodzić za nadużycie prawa, w rozumieniu art. 5 k.c. Wypowiedzenie zlecenia jest czynnością prawną, podlega więc ocenie z punktu widzenia tego przepisu (tak P. Machnikowski, w: Kodeks cywilny. Komentarz 2019, uwagi do art. 746; zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 3 marca 2016 r., I UK 91/15). Taka ocena została też wyrażona przez sąd okręgowy i jest ona w pełni uprawniona. W świetle zreferowanych wyżej ustaleń faktycznych, niezakwestionowanych w apelacji, nie powinno być wątpliwości, że jedynym motywem złożenia wypowiedzenia przez M. H. była chęć uniknięcia zapłaty wynagrodzenia. Wynagrodzenie to jest znaczne, ale nikt nie kwestionował jego wysokości, zrozumiawszy zresztą, bacząc na długotrwałość relacji łączącej strony i niemający wysiłek włożony przez powódkę i jej pracowników w wykonanie zlecenia. Próba uniknięcia zapłaty wynagrodzenia musi uchodzić za działanie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i jest podstawą do oceny, że oświadczenie woli złożone przez pozwanych nie może uchodzić za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Pozwani skorzystali z pracy powódki, nie podejmując we własnym zakresie żadnych starań, nie licząc starań o uniknięcie konieczności zapłaty wynagrodzenia.

Na marginesie dostrzec trzeba, że sąd okręgowy zasądził odsetki od wyższych nieco kwot, niż żądane w pozwie, bo powódka dochodziła odsetek od kwoty 454.359,69 zł od 25 maja 2014 r. do 31 grudnia 2015 r., od takiej samej sumy od 26 października 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i od kwot po 453.782,36 zł od 22 kwietnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz od 29 maja 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. Tymczasem, sąd okręgowy zasądził wszystkie należności odsetkowe od takiej samej kwoty – 454.359,69 zł. Sąd apelacyjny nie mógł jednak zmienić orzeczenia w tym zakresie, bo w apelacji nie podniesiono zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.c., a chodzi o uchybienie procesowe, którego sąd odwoławczy z urzędu uwzględnić nie może (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., II PK 216/12).

Z tych wszystkich powodów apelację oddalono, kierując się w tej mierze treścią art. 385 k.p.c. O kosztach procesu przed sądem odwoławczym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800, ze zm.).